

Projekt Negatyw

Hemp Gru

Specjalny syf specjalna edycja
Strefa uliczna przydałaby się rewolucja
Patrz wokoło Big Brothery kamery na 24
Wciąż nowe bariery i wieczne statystki
Dziś wszczepiają chipy poprawiają swe wyniki
Brak reakcji z ich strony jest na ludzkie krzyki
Już nie jeden chuj dopadł się do kranu
Nogi grzeją mu jak cielęciami był już zapomniał wół
Dalej znów ta sama historia
Jeden odchodzi o jego miejsce wojna
Kolejna kreatura o tron swój nie spokojna
Kolejny błąd nie wiadomo skąd
Ciemnota telewizji maskuje ich swąd
Doktor joint wyleczy cię bez słów
Ja pozostanę zdrów
Chodź odebrać chcą mi zdrowie
Hemp Gru ulicy front niszczy negatyw projekt

Powiedz bliźniemu swemu żeby się szanował
Sługusy sytemu chcą byś się podporządkował
Masz być cicho i na śmierć się zaharować
Wódę pić to legalny towar
Podatki płacić bo za zwłokę grzywna
Czy muszą sprzedać Polskę aby była inna
Twarz zimna urzędnika biurokraty
Odprawi cię z kwitkiem a to że nie masz pracy
Dziś nikogo nie dziwi
Każdy następny coraz bardziej chciwy
Coraz większą ironię w oczach wyczytuję
Stoen wyjmie ci światło
ZTM eksmituje na bruk
Twój rodak twój wróg na miły Bóg
Co się dzieje z tym krajem korupcja plaga narkomanii
Nie opowiadam bajek
Rap daję z serca dzieciak
Brak ci wiary leżysz
Uwierzysz że jesteś zły i łykniesz ziarno
Nie ma nic za darmo wszystko widzisz czarno
Jak bardzo sytuację marną mają ludzie biedni
Zamiast hipermarket odwiedzają śmietnik
Los starszych nikogo nie obchodzi
Za to młodzi dookoła wszystkim przeszkadzają
Posrane mass media sztuczny obraz przedstawiają
System robi ludziom z mózgow siano
Od wieków wciąż to samo trzeba zapłacić czynsz
Jak co rano dać dzieciom jeść i pić
Powiedz mi jak tu godnie żyć
Ja daję ci klucz ty sam otwórz drzwi

Moda na ciuchy moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru i Pablopavo mówią bronią jest myślenie
Moda na ciuchy moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru mówi tobie tak bronią jest myślenie

Ciągle strajkują górnicy pielęgniarki
Zmuszeni są do podjęcia walki
Zmuszeni są by wybiec na ulice

Skurwiały rząd rozszerza żrenice
Oddałeś głos teraz to cię gryzie
Nie bij się w nos zajmij się swym życiem
Co da nam los może Argentynę
Rozkradli już kraj sprzedają kokainę
Niczym warzywami handlują ustawami
Kto da więcej w łapę czuje się wygranym
Policja na obstawę
Polityków pacholkami obwieszonych orderami
Bojkot na rząd powtarzam to stale
Wszystko co mamy to te ulice szare
Nie odejdziemy stąd chociaż nieraz są koszmarem
Nie odejdziemy stąd chociaż nieraz są koszmarem
Chociaż nieraz są koszmarem

Politycy sto lat świetlnych ponad ulicami
Czasem tylko przekleństwami ulic doganiani
Teledurnawizja dobrami mami
Dla małolata nie od zdobycia legalnymi środkami
Potem zdziwieni że są napadani
Chowają się za bramami za strzeżonymi osiedlami
Gdy osłabiają rzucanymi na ulicę narkotykami
Chcą panować nad mentalnymi niewolnikami
Realna rewolucja jest dzieciak w twojej głowie
Zobacz sam spal negatyw projekt
Bo to tam toczą się prawdziwe boje
Twoja wiara kałasznikow twoje myśli to naboje

Moda na ciuch moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru i Pablopavo mówią bronią jest myślenie
Moda na ciuch moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru mówi tak wiarą jest myślenie

Ja myślę i działam tak jak mi dusza podpowiada
Jedność i konsekwencja do sukcesu zasada
Idę tam gdzie plugawość i zdrada
Dla mnie odpada kolejnego polityka tyrada

Moda na ciuchy moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru i Pablopavo mówią bronią jest myślenie
Moda na ciuchy moda na kłamstwo moda na zidiocenie
Hemp Gru mówi tobie tak bronią jest myślenie